

Świadectwo - Krystian Derbich

Autor: Krystian Derbich



Chwała Bogu! Nazywam się Krystian Derbich. Urodziłem się w rodzinie nie wierzącej, ale miałem zaszczyt wychowywać się w wierzącej, gdyż w wieku 2 lat moi rodzice nawrócili się. Od najmłodszych lat mogłem uczestniczyć w Szkółkach Niedzielných za co jestem wdzięczny każdej cioci, która prowadziła dla nas te zajęcia. Dzięki nim mogłem kształtować w sobie prawdziwy wizerunek Boga, tego co dla nas uczynił, a także poznawać Jego słowo.

Okres dojrzewania to chyba jak u większości młodych ludzi czas buntu, gdzie odpowiedzią na większość próśb było słowo **NIE**. To słowo również kierowałem w stosunku do Boga. Często uciekałem w rejony, gdzie mieszka moja babcia. Tam zacząłem próbować alkoholu i nikotyny.

Myślałem, że sam najlepiej rozwiąże swoje problemy. Okazało się to wielką pomyłką. Jednak Pan Bóg zawsze podawał mi swoją rękę, kiedy wpadałem w doły, które sam sobie kopałem. To, że się tam znajdę to była tylko kwestia czasu. O tym jednak nie wiedziałem...

Pewnego dnia postawił mnie w grupie uwielbiającej, w której mogę służyć do dziś. To też nie był czas wzlotów, ponieważ diabeł nie chce abyśmy poświęcali swój czas dla Boga. Nie raz chciałem zrezygnować. Pozwalałem się oszukać. Postawił na mojej drodze przyjaciół, którzy wspierali i ofiarowali swoją pomoc. W międzyczasie pojawiły się problemy w moim domu. Tata zaczął oddalać się od Boga i ranił wiele osób wokół siebie. Mocno zranił także mnie wypowiadając słowa, które będę pamiętać do końca życia. Lecz Bóg jest ponad to i także w tej sytuacji był razem ze mną. Każdego dnia uczy mnie aby mieć w sercu te dobre chwile, które spędziłem z ojcem choć nie było ich za wiele.

Chrzest postanowiłem przyjąć na początku 2013 roku. Cały czas pojawiały się okoliczności utrudniające zgłoszenie tej decyzji mojemu pastorowi. Dzięki modlitwie na spotkaniach młodzieżowych i porannych w niedziele mogłem je pokonać. Jestem wdzięczny Bogu za możliwość bycia w takiej rodzinie.